

**Elżbieta Buchcic, Ilona
Żeber-Dzikowska**

Pierwszy dzień nauczyciela w szkole

Prace Naukowe Akademii im. Jana Długosza w Częstochowie. Pedagogika 23,
241-254

2014

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

<http://dx.doi.org/10.16926/p.2014.23.18>

Elżbieta BUCHCIC
Ilona ŻEBER-DZIKOWSKA

Pierwszy dzień nauczyciela w szkole

Słowa kluczowe: szkoła, nauczyciel, profesjonalizm.

Czy to nie cudowne, że możesz mieć wpływ na sukces drugiego człowieka. I czy to nie straszne, że możesz być przeszkodą w drodze do jego sukcesu?¹

Nauczycielom społeczeństwo zawsze stawiało wysokie wymagania. Niewątpliwie oczekiwania formułowane wobec nich – w sposób jawny i niejawny – mają swój aspekt aksjologiczny i etyczny, ponieważ są to wymiary niepoddające się konwencjonalnym opisom, kategoryzacji i ocenom. Wymagania te to działania charakterystyczne dla światłych przewodników i tłumaczy, swoistych pośredników między światem obowiązujących wartości a szkołą i uczniem². Oczekujemy zatem, że nawet intuicyjnie artykułowane powinności grona pedagogicznego zostaną transformowane w konkretne działania i przyniosą wymierne efekty. Nakłada się na to tendencja do przypisywania temu zawodowi zadań często niemożliwych do realizacji, które powinno podjąć całe społeczeństwo³.

1. Przygotowanie zawodowe początkujących nauczycieli

Przeobrażenia dokonujące się we współczesnym świecie są przemianami o nowej jakości i szkoła też powinna przybrać inny, nowy kształt, dlatego od-

¹ J. Białobrzaska, *Zostań nawiedzoną nauczycielką, czyli jak uczyć, żeby nauczyć*, Didasko, Warszawa 2006, s. 12

² H. Kwiatkowska, *Potrzeba nowego usytuowania nauczyciela w kulturze, a problem nauczycielskiej tożsamości*, [w:] *Rozwój pedagogiki ogólnej. Inspiracje i ograniczenia kulturowe oraz poznawcze*, red. A. Bogaj, IBE, Akademia Świętokrzyska, Warszawa – Kielce 2001, s. 73–74

³ T. Lewowicki, *Niektóre tendencje w zakresie kształcenia nauczycieli*, „Ruch Pedagogiczny” 1985, nr 5, s. 3.

miennie należy postrzegać również nauczyciela. Dziś ma on inne zadania do spełnienia niż jeszcze nawet 20 lat temu. Obecnie musi nauczać trudnej sztuki uczenia się, gromadzenia informacji, ich interpretowania, selekcjonowania, przekształcania, porządkowania, a przede wszystkim zastosowania. Oprócz tego młodzież – jak nigdy dotąd – oczekuje od profesorów wsparcia egzystencjalnego, uczenia o tym, jak żyć w skomplikowanym świecie, jak być sobą przy naporze unifikujących zabiegów mediów i grupy rówieśniczej, podczas presji mód młodzieżowych i powszechnej fascynacji marką. Ilekroć analizuje się niedomogi zawodowego przygotowania pedagogów, tylekroć podkreśla się przewagę kształcenia technicznego nad praktycznym, czyniąc z tego zarzut pod kątem ich kształcenia. Zwłaszcza nowicjusze, oceniając własne kwalifikacje, wskazują na niedostatek pragmatycznego wymiaru. Domagają się więc od uczelni gotowych sposobów reagowania w konkretnych sytuacjach pedagogicznych. Pragną być wyposażeni w niezawodne procedury działania. Współczesny wychowawca musi być otwarty na to, co dzieje się w otoczeniu społecznym, a także na problemy, z którymi boryka się „globalna wioska”. Dziś edukacja nie może być oderwana od kontekstu kulturowo-społecznego i jego przemian, wychowawca winien zatem umieć „czytać”, interpretować, a nade wszystko rozumieć procesy, które wykraczają daleko poza otoczenie szkoły.

Potrzebna jest refleksja nad kształceniem pedagogów, świadomość – do jakiej pracy jest on przygotowywany. Osoby kończące specjalizację nauczycielską twierdzą, że uzyskane w toku studiów kwalifikacje nie przystają do współczesnych wymagań pracy dydaktycznej, a zwłaszcza pracy wychowawczej. W dużej mierze uczą się oni tego, co nie ułatwia zrozumienia współczesnej szkoły, a zwłaszcza interpretowania odmiennej sytuacji edukacyjnej i egzystencjonalnej dzisiejszej młodzieży. Mimo bogatej refleksji teoretycznej, dotyczącej kształcenia, praktyka edukacyjna pozostaje zapóźniona, cechuje ją tradycjonalizm. Przygotowanie zawodowe, nawet najlepsze miesiąc temu, może okazać się niewystarczające dzisiaj. Dydaktyk nigdy nie może spocząć na laurach, stale powinien rozwijać swoją osobowość, poszerzać swoje horyzonty. Istnieje dość powszechne przekonanie, że w procesie nauczania i wychowania główną rolę odgrywa nauczyciel. Efekty pracy zależą od wielu czynników, a istotną ich grupę stanowią te, które związane są z jego osobą.

Zdaniem D. Cichy współczesne wychowanie zmierza do wszechstronnego rozwoju człowieka. Wszystkie elementy jego osobowości są wynikiem długotrwałego, ciągłego procesu wychowania i kształcenia, które w pracy szkoły powinny stanowić integralną całość oraz możliwie w największym stopniu integrować poszczególne dziedziny wiedzy, by ukazać scalony obraz świata. Spełnienie tych oczekiwań wymaga umiejętnego łączenia treści, metod, form pracy w zakresie wszystkich przedmiotów nauczania, ponieważ dziecko doświadcza, przeżywa, poznaje scaloną rzeczywistość poprzez aktywne działanie i bezpośredni kontakt ze światem⁴.

⁴ D. Cichy i in., *Program nauczania zintegrowanego w klasach 1–3 szkoły podstawowej*, Wyd. Juka, Warszawa 1999, s. 8.

Dlatego od współczesnego nauczyciela oczekuje się i wymaga, że sprosta zmianom, jakie się ciągle dokonują w celach, treściach, metodach, formach oraz organizacji procesu kształcenia i wychowania. Jest to możliwe jedynie przy umiejętnym korzystaniu ze zorganizowanych form doskonalenia zawodowego i stałym samokształceniu⁵.

Prawidłowo przygotowany do realizacji funkcji i obowiązków zawodowych nauczyciel powinien pomagać wychowankom w zrozumieniu złożonej i zmieniającej się rzeczywistości przyrodniczej i społecznej, cech i tendencji współczesnej cywilizacji, wymagań globalnych i narodowych, uczyć praw i obowiązków obywatelskich, pomagać, wspierać w poszukiwaniu sensu życia i konstruowaniu planów edukacyjnych, żywym słowem przygotowywać do spotkania z przyszłością⁶.

Nauczyciel powinien inspirować i motywować dzieci i młodzież, rozwijać ich zainteresowania, stwarzać warunki i pomagać w realizacji celów.

Im lepiej wychowawca potrafi pobudzić własną, właściwą inicjatywę wychowanków zarówno podczas rozwiązywania problemów w toku nauczania, jak i w innych dziedzinach działalności, tym łatwiej zdobyć mu się na postawę nieingerowania w realizację nawet nieco ryzykownych pomysłów uczniów [...] akceptować to, co wyjątkowe i oryginalne – tym bardziej sprzyjającą atmosferę dla poczynań twórczych będzie zawierała jego działalność wychowawcza⁷.

W nowej podstawie programowej istnieje zapis zasługujący na szczególne wyeksponowanie ze względu na aspekt dotyczący możliwości podejmowanych poczynań, związanych z twórczym działaniem placówek oświatowych w szerokim zakresie nie tylko dydaktycznym, ale również wychowawczym, który wpłynie na kształtowanie prawidłowych postaw i zachowań. Dlatego rola współczesnego nauczyciela w edukacji jest szczególna i wyjątkowa.

Mimo ogromnych przeobrażeń, jakie dokonały się na przestrzeni dziejów w zakresie organizacji i przebiegu procesu edukacyjnego, nie zmniejszyło się jego znaczenie w tym procesie. Dalej odgrywa decydującą rolę w działaniach wychowawczych i kształcących realizowanych w szkole. Jest bowiem twórcą, organizatorem, kierownikiem i opiekunem tego procesu⁸.

Warto również dodać, że efektywne – a więc również skuteczne – nauczanie wymaga zaangażowania osoby uczącej się i nie wynika tylko z opanowania metod czy technik transmisji wiedzy, ale również z opanowania złożonych umiejęt-

⁵ E. Buchcic, I. Żeber-Dzikowska, *Biologia 2. Poradnik metodyczny liceum ogólnokształcące, liceum profilowane i technikum*, Wyd. Nowa Era, Warszawa 2003, s. 6–7.

⁶ Cz. Banach, *Nauczyciel*, [w:] *Encyklopedia pedagogiczna*, red. W. Pomykało, Fundacja Innowacja, Warszawa 1997, s. 219.

⁷ M. Przetacznik-Gierowska, Z. Włodarski, *Psychologia wychowawcza*, cz. 2, PWN, Warszawa 1998, s. 13.

⁸ S. Wołoszyn, *Nauczyciel i elementy wiedzy o nauczycielu*, [w:] *Pedagogika*, red. B. Suchodolski, PWN, Warszawa 1980, s. 698.

ności związanych z organizowaniem sytuacji, w której będzie zachodził proces uczenia się. Nauczanie jest efektywne, gdy prowadzi do uruchamiania pełnego satysfakcji procesu uczenia się. Dlatego organizowanie warunków do skutecznego uczenia się jest rodzajem sztuki i wymaga od nauczyciela różnorodnych umiejętności, które powinny stanowić o jego kompetencjach.

2. Inauguracja roku szkolnego

Podejmując pracę, młody nauczyciel wchodzi w specyficzną atmosferę zawodową, która jest odzwierciedleniem stosunków panujących między dyrektorem a radą pedagogiczną, nauczycielami a uczniami, oraz między szkołą a domem rodzinnym.

Nauczyciel ma wpływ na kształt przyszłości, a jego profesja należy do grupy tych zawodów, gdzie raz nabyte kwalifikacje nie wystarczają do rzetelnego wypełniania obowiązków pedagogicznych podczas całego okresu aktywności zawodowej. Do ciągłego wzbogacania wiedzy i umiejętności składania:

- stały przyrost informacji naukowych,
- rozwój dydaktyki,
- zmiany programów nauczania⁹.

Nauczanie to potencjalnie ważny, stymulujący i dający dużo satysfakcji zawód. Spędzanie czasu z młodymi ludźmi, od małych dzieci po nastolatków, może być zarazem fascynujące i przyjemne.

Dzień, kiedy po raz pierwszy nauczyciel przychodzi do szkoły, może być bardzo stresujący. Przede wszystkim musi się on oswoić z pokojem nauczycielskim: dowiedzieć się, gdzie on się znajduje, sprawdzić, do którego kubka wolno sobie nalać kawę, i gdzie usiąść, tak żeby nikomu się nie narazić. Pewien poziom stresu niekoniecznie jest czymś złym. Może motywować, dodawać energii i zmuszać do działania. Stres staje się problemem wtedy, kiedy wymagania przewyższają możliwości sprostania im. Nauczanie to bardzo wymagający zawód. Wymaga poświęcenia czasu, energii, kreatywności, zdolności „myślenia w locie” – jest emocjonalnie wyczerpujący.

Przez parę następnych tygodni poznaje, jak to wszystko działa – co powinno się dziać i co tak naprawdę się dzieje. Dowiaduje się, jakie są priorytety, co jest postrzegane jako ważne w szkole, a co poza nią, jakie są główne przyczyny stresu i jak reaguje na nie personel. Zaznajamia się z oczekiwaniami i zastanawia się, jak im sprostać. Przez ostatnich parę lat sam występował w roli ucznia. Teraz pełni zupełnie inną rolę – nauczyciela. Boryka się z dokładnie takimi samymi problemami jak jego podopieczni – odczuwa presję, bo chce „się sprawdzić”,

⁹ M. Jagodzińska, E. Buheic, *Nauczyciel przyrodnik. Zasoby, konteksty, działanie pedagogiczne*, Redakcja Naczelna Wydawnictwa Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Płocku, Płock 2011, s. 87.

ma problemy z panowaniem nad sobą, pragnie uzyskać maksimum zadowolenia z życia i chce, aby to, co robi, miało sens i wartość. Ludzie udzielają mu wielu porad i trudno mu się rozeznąć, które wziąć pod uwagę, a które odrzucić. Znajomość siebie i swoich wartości pomoże mu w podjęciu dziesiątek decyzji w sprawach, z którymi będzie miał styczność każdego dnia. Musi jednak pamiętać, że chociaż nie jest już uczniem, to wciąż się uczy, a błędy są częścią procesu uczenia się.

3. Szkoła

Przez pierwszych parę dni i tygodni nauczyciel zbiera dane na temat szkoły, tego, kto i co stoi na straży jej obecnej kultury – innymi słowy na temat tego, o czym się mówi. Można o tym wnioskować w inny sposób, a mianowicie po tym, co widać na ścianach, jak mówi się do uczniów i jak pracownicy rozmawiają między sobą i o sobie. Początkujący nauczyciel może znaleźć się w pokoju nauczycielskim przepełnionym głęboką demoralizacją albo entuzjastyczną kreatywnością. W niektórych placówkach oświatowych wszyscy biorą na siebie odpowiedzialność za to, co dzieje się w szkole, w innych zaś nikt nie zdaje się do tego poczuwać. Rozmowy w takich szkołach zwykle przebiegają według schematu „Wszystko jest okropne i wszystko to вина kogoś innego!”. Większość placówek plasuje się gdzieś pośrodku.

4. Uczniowie

W pierwszych tygodniach pedagog ustala także swoje miejsce jako nauczyciela w klasie. Uczniowie zechcą dowiedzieć się, jaki jest i jak będzie ich uczyć. Będą wystawiać go na próby i śledzić jego reakcje na to, co robią. Sprawdzać, jakie relacje z nimi nawiąże i czy potrafi zainteresować ich nauką. Z ciekawością przyglądają się temu, jak radzi sobie z trudniejszymi uczniami i wówczas szukają u niego takich cech, jak samokontrola, szacunek wobec siebie, poczucie humoru, entuzjazm i pewność siebie. Zaprowadzenie i utrzymanie dyscypliny w klasie wiąże się z kompetencjami interpersonalnymi i wewnętrznymi, czyli tym, jak człowiek postrzega siebie i jakie kontakty nawiązuje z innymi. Składają się na to stosunki z uczniami, współpracownikami, innymi ważnymi osobami, jak rodzice, partnerzy i przyjaciele, oraz stosunek do samego siebie. Uczniowie są bardziej skłonni odpowiednio się zachowywać, jeśli relacje nauczyciela z nimi opierają się na uczciwości, negocjacjach i wzajemnym szacunku. Zbudowanie takich relacji zabierze trochę czasu. To, jak nauczyciel zaprezentuje się na początku, stanie się podwaliną dalszego rozwoju.

5. Nauczyciel to nie kolega

Nauczyciel rozpoczynający swoją pracę może być niewiele starszy od swoich uczniów i może mieć wspólne zainteresowania. Może go „korcić”, żeby postrzegano go jako „swojego człowieka”. Taka postawa jest jednak niewłaściwa i będzie kolidować z autorytetem pedagoga, gdy tylko dojdzie do jakiejś konfrontacji. Każdy nowicjusz powinien zastanowić się nad granicą spoufalania się z uczniami. Rozmowa o filmie, koncercie czy meczu jest na miejscu, ale już opowiadanie o szalonej sobotniej imprezie, w której akurat brał udział nauczyciel i byli tam uczniowie, albo rzucanie obelg pod adresem przeciwnej drużyny sprawia zupełnie inne wrażenie. Dydaktyk zyska dużo, zachowując pewien dystans i pozostając przy tym osobą bezpośrednią i przyjazną, natomiast nadmierna poufałość może obrócić się przeciwko niemu.

6. Pewność siebie

Nawet ludzie, którzy szanują samych siebie, w nowych sytuacjach mogą poczuć się przytłoczeni. Trudno okazywać pewność siebie, gdy się trzęsie ze zdenerwowania. Jednakże to, jak nauczyciel zaprezentuje się swojej nowej klasie – pokaże, jak sam siebie ocenia. Przemyskanie po szkole z opuszczoną głową nie działa na jego korzyść. To znak, że belfer jest potencjalnym celem i ofiarą. Nawet gdy czuje, że trzęsą mu się nogi, nie może pozwolić, by uczniowie to zauważyli. Prezentowanie pewności siebie to jedna z najważniejszych rzeczy, jakich nowicjusz musi się nauczyć w ciągu tych pierwszych tygodni w szkole.

7. Mowa ciała

Nauczyciel powinien ćwiczyć mowę ciała, która sygnalizuje pewność siebie, oraz trzymać się prosto, ale nie sztywno, nie powinien przyjmować też pozycji obronnej. Postawa zrelaksowana sprawdza się dobrze, ale niech będzie ona symetryczna. Przechylenie się na jedną stronę może wyglądać na letarg, a nie kontrolowane odprężenie. Warto wykorzystać „zasadę prostokąta”. Stopy ustawiamy w jednej linii z ramionami, a dłoni nie wkładamy do kieszeni. Należy unikać pokazywania palcem (oskarżenie), krzyżowanie ramion na piersiach (obrona), opierania dłoni o biodra (agresja) i pobrzękiwania kluczami czy monetami w kieszeni (zdenerwowanie i roztargnienie). Chodząc po szkole, nauczyciel powinien zawsze wyglądać tak, jakby wiedział, dokąd zmierza. Jeżeli nie wie, gdzie ma iść, lepiej zapytać jakiegoś ucznia o drogę, zamiast rozglądać się po kątach czy czekać, aż ktoś zauważy, że się zgubił. Najlepiej zaopatrzyć się w plan budynku, zwłaszcza jeżeli rozpoczyna pracę w dużej szkole.

8. Głos

Zestresowani dydaktycy często mówią zbyt szybko. Wolniejsze wysławianie się procentuje na wiele sposobów. Sprawia, że pedagog wydaje się lepiej panować nad sytuacją, a jego wypowiedź jest bardziej płynna. Nadmierne wahanie się zaburza proces komunikacji i przeszkadza w przekazywaniu treści. Trudno skoncentrować się na wypowiedzi chaotycznej. Nauczyciel powinien mówić raczej tonem niskim niż wysokim. Wysokie, piskliwe tony brzmią bardziej nerwowo i niepewnie.

9. Wyraz twarzy

Nasza twarz to zwierciadło naszego umysłu. Za pomocą mimiki wysyłamy bardzo silne komunikaty. Kiedy nauczyciel myśli: „To dziecko to najbardziej wyrodny przypadek, z jakim miałam do czynienia, zabierzcie mnie stąd”, to bardzo możliwe, że napnie mięśnie policzków, ściągnie usta, a wzrok stanie się zimny. Aby uzyskać przyjemny wyraz twarzy, należy utrzymać pozytywne myślenie, kiedy to tylko możliwe. Warto wypróbować alternatywę w stylu: „To dziecko musiało dużo przejść, zanim takie się stało”. Jego mina wyrażać będzie w takim wypadku nadzieję, a nie potępienie czy lęk.

10. Kontakt wzrokowy

Wagi dobrego kontaktu wzrokowego nie sposób przecenić. Rozmawiając z młodszymi dziećmi, nauczyciel powinien przykucnąć do ich poziomu i utrzymać z nimi jak najlepszy kontakt wzrokowy. Nie może on jednak, domagać się, żeby patrzyły mu prosto w oczy. W niektórych kulturach jest to niegrzeczne, a w przypadku niektórych nieśmiałych dzieci to po prostu ponad ich siły. Powinien się uśmiechać, gdy nawiązuje kontakt wzrokowy, ale nie robić tego w sposób wymuszony.

11. Co robić, by nie rozpraszać innych?

Nawet przy najbardziej inteligentnym emocjonalnie podejściu, ogromnej pewności siebie i najlepiej przygotowanych lekcjach można poleć na najprostszych rzeczach. Sprawa pierwsza to higiena osobista. Pedagog może sobie żyć w błogiej nieświadomości różnych woni wydzielanych przez swoje ciało, zapachu papierosów i zapachu zwierząt domowych na ubraniach, ale uczniowie na pewno to wyczują. Nie będzie on szczególnie wiarygodny w roli dynamicznego belfra, dając dowód na to, że nie potrafi porządnie zadbać o siebie.

Druga sprawa to odsłonięte ciało i ekstrawaganckie ubrania. Być może niejeden dydaktyk sądzi, że ma wspaniałe ciało i jest dumny, pokazując każdemu swój odsłonięty brzuch. Może również uważać, że podążanie za modą pomoże jego układom z uczniami. Jednak nie pomaga mu to jako nauczycielowi, ponieważ:

- potencjalnie konkuruje z uczniami,
- może wywołać silne, młodzieńcze fantazje,
- taki ubiór może też wyrażać brak szacunku dla norm kulturowych danej społeczności – w ten sposób może urazić całe rodziny, a to oznacza wznoszenie barier w pracy z nimi.

Trzecią sprawą jest świadomość dotyku. Obecnie we wszystkich systemach oświaty istnieją wytyczne, aby nie dotykać uczniów. Zapewne nic się nie stanie, jeżeli wychowawca czasem położy wychowankowi dłoń na ramieniu w geście współczucia czy gratulacji, ale nie należy ryzykować opinii kogoś, kto nie potrafi trzymać rąk przy sobie. W najlepszym przypadku uczniowie odbiorą to jako naruszenie ich prywatności, w najgorszym zaś może być zarzucone nauczycielowi molestowanie. Wtedy, gdy uczy on małe dzieci, może się zdarzyć, że któreś będzie chciało się do niego przytulić, aby się uspokoić. Odmowa przyniesie więcej szkody niż pożytku, ale należy to robić przy innych i niech przytulanie trwa stosownie krótko. Dla własnego bezpieczeństwa powinien on unikać spotkań z dziećmi sam na sam w miejscach bez ogólnodostępnych przejść.

12. Przygotowanie lekcji

Nauczyciel powinien przewidywać, planować, organizować określone działania, pobudzać aktywność dziecka, być przewodnikiem, organizatorem i doradcą. Aby mógł on w odpowiedni sposób kierować swoim procesem nauczania, należy bardzo dobrze znać swoich uczniów, ich możliwości, zainteresowania, a przede wszystkim motywację uczenia się. Chcąc sprostać licznym zadaniom pedagogicznym, warto odpowiednio przygotować się do zajęć w trzech zakresach¹⁰:

Merytorycznym – związany z realizowanym tematem i jego miejscem w programie. Ten rodzaj przygotowania zakłada z jednej strony stałe uzupełnianie wiedzy z danego przedmiotu, rozszerzenie jej i weryfikowanie, a z drugiej podział zakresu treści przewidywanych do realizacji w ciągu danej jednostki metodycznej (np. bloku zajęć zintegrowanych) na fragmenty możliwe do opanowania przez uczniów w wyznaczonym czasie, ich odpowiednią strukturę, współzależność¹¹.

J. Półturzycki podaje, że:

nauczyciel w trakcie przygotowania przedmiotowego określa dokładnie, jakie treści, w jakim celu, i w jakim porządku będzie je realizował. To pozwala ustalić odpowiedni

¹⁰ A. Budniak, *Edukacja społeczno-przyrodnicza dzieci w wieku przedszkolnym i młodszym szkolnym*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2009, s. 57.

¹¹ Tamże, s. 57–58.

wariant przygotowanej treści, stopień i konkretność, obszar zagadnień, dobór właściwych przykładów, zadań i ćwiczeń, zakres środków dydaktycznych w różnych formach, treściach w podręczniku i innych materiałach¹².

Metodycznym – oznacza określenie sposobu prowadzenia zajęć, dobór typu zajęć do realizowanego zagadnienia, metod, wybór form pracy oraz środków dydaktycznych, które najlepiej pozwolą zrealizować założone cele. Zdaniem J. Półturzyckiego, przygotowanie metodyczne

[...] powinno objąć także przewidywanie w toku zajęć formy i metody kontroli pracy oraz osiągnięć uczniów, sposoby motywowania do wysiłku (atrakcyjne ujęcie tematu, ciekawe przykłady, wzbudzające zainteresowanie pomoce dydaktyczne)¹³.

Organizacyjnym – związany z techniczną stroną przygotowania środków dydaktycznych (np. sprawdzenie poprawności działania sprzętu, jakości nagrania, dostępności odpowiednich pomocy do danego tematu, przygotowanie odpowiedniej liczby pomocy dydaktycznych dla wszystkich uczniów) oraz miejsca nauki (analiza warunków uczenia się, dostępność materiałów itp.), jak również rozplanowaniem sposobu wykorzystania poszczególnych materiałów w trakcie zajęć¹⁴. Każdy z tych obszarów przygotowania jest ważny i nauczyciel powinien uwzględnić w swoich działaniach wszystkie trzy, ponieważ decydują one o efektywności zajęć. Planujący pracę edukacyjną musi dobrze znać i umieć wykorzystać obudowę dydaktyczną, czyli podręczniki, ćwiczenia, przewodniki, karty pracy, lecz także powinien brać pod uwagę, że można zastosować inne materiały i źródła. Konieczna jest znajomość szkolnych warunków i środowiska lokalnego. Planując zajęcia, prowadzący proponuje nadrzędny temat, w którym do każdej jednostki tematycznej dobiera cele wychowania i nauczania.

W przebiegu zajęć powinny być przewidziane wszechstronne zadania i formy działalności dzieci z uwzględnieniem ciągłości czasowej (nauczyciel nie stosuje lekcyjnych przedziałów czasowych, lecz kieruje się koniecznością ukończenia pewnego działu pracy wychowawczej w klasie, wskazaniem higieny pracy umysłowej, zmęczeniem i potrzebami dziecka); urozmaiconych form zajęć (stosuje na przemian zróżnicowane pod względem stopnia trudności i atrakcyjności formy zajęć); płynności zajęć (przechodzenie od jednej do następnej formy zajęć odbywa się w sposób naturalny, niezauważalny przez ucznia, możliwie logiczny, uzasadniony i powiązany). Aby zajęcia umożliwiły realizację złożonych celów, nauczyciel powinien uwzględniać różnorodne zadania, wykonywane przez uczniów indywidualnie i zespołowo, pobudzające aktywność i motywację wszystkich, uwzględniając ich potrzeby, inicjatywę i pomysłowość¹⁵.

Zasadnym jest, żeby zajęcia były ciekawe, dlatego proces nauczania należy unowocześnić poprzez środki dydaktyczne, które stanowią składniki środowiska

¹² J. Półturzycki, *Dydaktyka dla nauczycieli*, Wydawnictwo A. Marszałek, Toruń 2004, s. 200.

¹³ A. Budniak, dz. cyt., s. 58.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 64.

materialnego, w którym odbywa się nauczanie i uczenie się. Środki dydaktyczne w nowoczesnym nauczaniu i uczeniu się pełnią szereg istotnych funkcji:

- zbliżają ucznia do poznawanej rzeczywistości,
- służą do rozwiązywania problemów poznawczych,
- utrwalają wiadomości i umiejętności,
- służą do oceniania i wartościowania,
- rozwijają zdolności i zainteresowania.

Treści nauczania – to całościowy kształt podstawowych informacji z danej jednostki lekcyjnej, przewidziane do opanowania przez uczniów i uwzględnione w obowiązującej podstawie programowej.

Cele kształcenia – zamierzone osiągnięcia uczniów, to jest oczekiwane wyniki uczenia się. Cele kształcenia dają się definiować i porządkować, a narzędziami ich porządkowania są taksonomie, czyli hierarchiczna klasyfikacja celów określonej dziedziny: motywacyjnej, praktycznej lub intelektualnej¹⁶.

Nauczyciel powinien mieć całkowitą jasność co do oczekiwań programowych na cały semestr, dopytać o wszelkie istniejące materiały i o to, jak je zdobyć, zdecydować, które wykorzystać, a które zmodyfikować, a może zastąpić czymś innym. Jeżeli ciągle jeszcze się uczy lub jest w kontakcie z kolegami ze studiów, którzy uczą tego samego przedmiotu, dobrym sposobem jest dzielenie się pomysłami i materiałami.

Nowicjusz może korzystać z Internetu, szukając pomysłów wspomagających nauczanie – to doskonałe źródło informacji. Dydaktyk musi szukać pomocy audiowizualnych, tak aby miał dostęp do szerokiego zakresu różnych technik prezentacyjnych, by nie musieć wszystkiego przygotowywać sam. Nauczyciel ma obowiązek współpracować z uczniami. Planować od czasu do czasu pracę w małych grupach, która umożliwiłaby przedstawienie wyników swoich badań. To bardzo podnosi poziom samooceny, wydajność pracy i wyniki nauki.

13. Nieżyczliwi i negatywnie nastawieni koledzy

Niestety, niektóre osoby, z którymi może pracować początkujący nauczyciel, mogą uprzykrzać mu życie – nawet bardziej niż uczniowie. Tacy współpracownicy wyczerpują jego zasoby energii, pozbawiając go tym samym zapału do nauczania. Osoby te mogą zajmować wyższe stanowisko od nowicjusza, dlatego musi on starannie przemyśleć, jak reagować na ich zachowanie. Podobnie jak z trudnymi uczniami, musi również opracować metodę, która pozwoli mu bronić się przed negatywizmem dorosłych.

Ci, którzy wywołują u innych ból głowy i zwątpienie w siebie, żyją według własnego porządku i nie potrafią działać konstruktywnie. Zazwyczaj:

¹⁶ B. Niemierko, *Pomiar wyników kształcenia*, WSiP, Warszawa 1999, s. 33.

- skupiają się wyłącznie na problemach,
- piszą negatywne i niekonstrukttywne komentarze,
- lekceważą rzeczy, które początkujący nauczyciel zrobił dobrze, skupiając się tylko na komentowaniu jego niedociągnięć oraz trudności,
- rzadko wypowiadają się pozytywnie o innych,
- są to egocentrycy, zajęci wyłącznie sobą,
- nie pytają nikogo o zdanie,
- cynicznie podchodzą do nowych propozycji,
- nie zostawiają suchej nitki na nowych pomysłach,
- brakuje im kreatywności,
- etykietują uczniów, zamiast skupiać się na ich atutach i mocnych stronach,
- prezentują system wartości, który opiera się na krytyce i wyłączości – np. cenią tylko inteligentne dzieci,
- uważają podejście autorytarne za jedyne właściwe,
- nie wykazują głębszego zainteresowania innymi jako ludźmi,
- nie cechuje ich inteligencja emocjonalna,
- są apodyktyczni, despotyczni oraz drobiazgowi¹⁷.

Kwestie władzy mogą być również istotne. Obejmują one zarówno formalną władzę, posiadaną przez dyrekcję, jak również władzę nieformalną. Najbardziej wpływowa osoba może uważać wszystkie nowe pomysły za nonsens.

14. Zastraszanie i szykanowanie

Jeśli ktoś na wyższym stanowisku niż początkujący nauczyciel zachowuje się wobec niego w sposób nie do przyjęcia, powinien on prowadzić dokładne zapisy tych interakcji, opatrzone datą. Dzięki temu zbierze dowody na dyskryminację. Jeśli zostanie wezwany do złożenia wyjaśnień – należy poprosić o obecność świadków.

15. Wspomaganie rozwoju zawodowego nauczycieli

Problematyka wspomagania nauczycieli w rozwoju zawodowym zyskuje obecnie na znaczeniu i jest coraz częściej podejmowana jako przedmiot analiz i badań naukowych na gruncie pedagogiki i polityki edukacyjnej. Dzieje się tak między innymi dlatego, że w zmienionych realiach cywilizacji wiedzy wiele z dawniejszych koncepcji doskonalenia i doksztalcania zawodowego nauczycieli poprzez uporządkowany przekaz wiedzy, w powołanych ku temu formalnych instytucjach, wymaga głębokiej rewizji i zmiany.

W licznych badaniach stwierdza się ponadto, że istnieją znaczne rozbieżności pomiędzy kształceniem wstępnym pedagogów a nowego typu problemami,

¹⁷ S. Roffey, *Jak przetrwać w szkole. Przewodnik dla nauczycieli*, WSiP, Warszawa 2008, s. 81.

jakie pojawiają się w pracy zawodowej, w działaniach szkół, w oświacie i w polityce edukacyjnej. Kształcenie zawodowe może jedynie zapoczątkować proces stawania się nauczycielem, który obejmuje całą osobę i trwa również wtedy, gdy wykonuje swój zawód. „Staje się” on dalej, przede wszystkim dzięki własnemu wysiłkowi rozumienia i zmieniania siebie, dzięki autorefleksji oraz powodowanym przez nią przemianom osobowości.

W związku z powyższym, dydaktyka w jego rozwoju nie może wyręczyć żadna instytucja czy też inne osoby.

Mogą go one jedynie wspomagać w owym niekończącym się wysiłku stawania się nauczycielem. [...] Wspólną intencją wszelkich działań podejmowanych z myślą o wspomaganiu nauczycieli, zarówno początkujących, jak i doświadczonych, powinno być rozumienie tego procesu w jedności – jako wspomaganie w rozwoju zawodowym¹⁸.

Pomimo świeżo uzyskanego dyplomu młody nauczyciel ma duże zapotrzebowanie na wskazówki niezbędne dla realizacji powierzanych mu w szkole czynności. Swoją teoretyczną wiedzę musi on obecnie przetworzyć na szczegółowe decyzje i zastosować w praktyce, co nastęrcza mu wiele trudności. Wskazówki udzielane przez zwierzchnika pomocne są debiutantowi w wyrobieniu umiejętności posługiwania się wiedzą wyniesioną z uczelni, rozumieniu poszczególnych wychowawczych sytuacji, wnoszeniu korekt do stosowanych sposobów działania. Aby wskazówki te miały walor motywujący, powinny być uzasadniane oraz trzeba zachować w nich odpowiednie proporcje pomiędzy szczegółowością a ogólnością.

Zakończenie

Nauczyciele są największym atutem szkół. To oni przekazują wiedzę, umiejętności oraz wartości młodemu pokoleniu. Aby dobrze wykonywali te zadania, muszą być odpowiednio przygotowani do zawodu, należy chcieć się rozwijać, kształcić i doskonalić przez całą swoją karierę. Zatem wspieranie ich pomyślności i rozwoju zawodowego jest integralną i zasadniczą częścią wysiłków na rzecz podnoszenia jakości nauczania i uczenia się oraz polepszenia wyników tych działań.

Mimo ciągłej, niestety tylko teoretycznej, dyskusji o potrzebie wsparcia pedagoga jako osoby i wspomaganie go w jego rozwoju zawodowym, nie ma to potwierdzenia w praktyce. Nauczyciele uskarżają się na pozostawienie ich samym sobie, przy ciągłym podwyższaniu wymagań ze strony społeczeństwa, które wzrastają z roku na rok. I choć ich powinnością zawsze była troska o dobro dziecka, ucznia, wychowanka, o przyszłość młodych pokoleń i stan kultury na-

¹⁸ A. Bogaj, W. Dróżka, *Proces stawania się nauczycielem. Teoria i praktyka*, Wyd. Wszechnica Świętokrzyska, Kielce 2010, s. 20.

rodowej, obecnie zostali zmuszeni przez władze oświatowe do troszczenia się bardziej o siebie i własne przetrwanie.

Niestety, dziś obserwuje się dramatyczną walkę poszczególnych nauczycieli o utrzymanie się na powierzchni życia, o dostosowanie się do wymogów w obliczu narastającego bezrobocia, przekształceń strukturalnych w szkolnictwie, likwidacji placówek, niżu demograficznego, czy wreszcie własnego wieku. Dla początkujących umiejętność pokonania trudności ma ogromne znaczenie: od tego zależy ich kariera – im więcej problemów ma świeżo upieczony nauczyciel, tym większe prawdopodobieństwo, że porzuci swój zawód. Cały problem nie polega jednak na występowaniu lub braku tych czy innych trudności.

Doświadczeni nauczyciele też mają problemy z dyscypliną i zarządzaniem klasą, a w szczególności z motywowaniem uczniów. Początkujący muszą jednak dostrzec, że naprawdę robią postępy, że jest nadzieja na to, by klasa stała się dobrym miejscem zarówno dla nich, jak i dla uczniów. Tam, gdzie brak postępów, brak też nadziei – a bez niej wszystkie problemy sprowadzają się tylko do jednego: przetrwania roku szkolnego.

Rozpęd, jakiego nabiera rozwój programów opieki nad nauczycielem, jest obiecujący. Zniechęca jednak fakt, że tak niewiele programów wydaje się czynnie angażować kadrę akademicką oraz że tak wiele z nich skupia się na decyzjach kadrowych, zamiast czuwać nad początkującymi nauczycielami. Nieco zniechęcający jest także fakt, że liczne programy mentorskie pomijają znaczenie w rozwoju zawodowym adaptacji świeżo upieczonego nauczyciela do przypisanej mu roli i obowiązków. Początkujący pedagodzy powinni mieć mniej materiałów do opracowania niż doświadczeni, kompetentni nauczyciele. Nie powinno się też przydzielać im najtrudniejszych klas podczas pierwszego roku pracy. Początkującym powinno się przydzielać zaangażowanego, płatnego opiekuna – doświadczonego pedagoga, który potrafi wyartykułować podstawy swoich kompetencji – dysponującego czasem wolnym od podstawowych obowiązków, który może poświęcić na pracę z nowicjuszem. Taki opiekun byłby odpowiedzialny za wspieranie rozwoju zawodowego swojego podopiecznego jako jego adwokat czy patron, nie dokonywałby jednak formalnej oceny stanowiącej podstawę do podejmowania decyzji w kwestii uzyskania dyplomu czy zatrudnienia. Funkcje te, często ze sobą mylone, muszą zostać oddzielone. Jeżeli zaś – niefortunnie – ocena pracy będzie należeć do opiekuna stażu, to nowicjusz powinien także oceniać pracę swego mentora. Opiekunowie powinni dzielić sukcesy i niepowodzenia swoich podopiecznych. Przydział początkującym nauczycielom opiekuna powinien być jednak krótkoterminowy. Przez pierwszych kilka tygodni nauczania nowicjusz powinien – na podstawie obserwacji innych nauczycieli – móc sam wybrać opiekuna stażu, na przykład z krótkiej listy kandydatów. Opiekun zaś powinien nie tylko potraktować to jako okazję do zarobienia dodatkowych pieniędzy, ale też jako dowód uznania i szacunku. Właściwą osobą byłby ktoś, kto zna się na nauczaniu, kto miał okazję obserwować ich podczas pracy i nie

pełni formalnej funkcji weryfikacyjnej. Należałoby zatem zagwarantować początkującym nauczycielom możliwość stworzenia grupy – głównie w celu zapewnienia im wsparcia oraz praktyki. Oczywiście praktyka powinna obejmować wzajemne obserwacje członków grupy. Podobnie można również zorganizować wstępne kształcenie nauczycieli, oparte na koncepcji grup rówieśniczych, która – o ile zostałaby skutecznie wdrożona – mogłaby posłużyć za model społeczności zawodowej.

Nauczyciel stanowi podstawowy składnik systemu oświatowego – na wszystkich jego poziomach, jak również we wszystkich placówkach oświatowych. Jakość oświaty w znacznym stopniu, a może i decydującym, zależy także od osobowości nauczyciela i jego dobrego przygotowania do wykonywania zawodu¹⁹. Ciągłe zmiany dokonujące się w obecnej dobie w zakresie edukacji wymagają coraz lepszego przygotowania merytorycznego i metodycznego. Współczesne międzynarodowe tendencje w pedagogice oraz myśli oświatowej skłaniają do kształcenia dla istnienia, dla bycia jednostką „specyficznie ludzką”, kształcenia bez granic.²⁰ Od pedagoga żąda się i wymaga wciąż twórczej, innowacyjnej pracy, czyli rozwiązywania wielu spraw i pokierowania nimi w zależności od konkretnej sytuacji.

Nauczyciel, który nie doskonali samego siebie, nie będzie zdolny doskonalić innych, albo będzie to czynił w bardzo ograniczonym zakresie²¹.

Summary

Teacher's First Day at School

The authors in the article show a teacher as a person who can influence the development of young people in school reality. The person who helps and does not do any harm, as well as who encourages and does not discourage to perform the various positive activities not only associated with the existing framework of school syllabuses. The authors emphasize how important the professional preparation of new teachers is, furthermore, how essential the contact with other teachers and students, moreover, with their parents tends to be.

Keywords: school, teacher, the professional preparation.

¹⁹ R. Pachociński, *Edukacja nauczycieli w krajach Unii Europejskiej*, IBE, Warszawa 1994, s. 113.

²⁰ W. Prokopiuk, *Samokształcenie współczesnych nauczycieli. Teoria i praktyka*, Warszawa 1995, s. 66.

²¹ A. Smotalski, *O twórczości zawodowej nauczyciela*, „Nowa Szkoła” 1986, nr 9, s. 532.